Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 60 | Piątek, 17 października 1941 r. | Rok I

Kaługa i Kalinin w rękach niemieckich

Walki u linii obronnych Moskwy

Bitwy pod Briańskiem i Wiaźmą zbliżają się ku końcowi

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 17. 10. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje dnia 16. 10.

Na Wschodzie walczy się w wielu miejscach o zewnętrzną linię obrony sowieckiej stolicy, przebiegającą przed Moskwą w odległości około 100 km.

Ważne miasta Kaługa i Kalinin położone o 160 kilometrów na południowy zachód i północny zachód od Moskwy są od kilku dni w naszych rękach.

Jak podawano już w komunikacie nadzwyczajnym, podwójna walka wokół Briańska i Wiaźmy zbliża się ku końcowi. W przeciągu dnia wczorajszego zostały kompletnie rozbite z wielkimi, krwawymi stratami dla nieprzyjaciela, oddziały zamknięte w kotle na północ od Briańska. Oczyszczanie terenów leśnych na południe od Briańska, od niedobitków rozproszonej armii nieprzyjacielskiej jest w pełnym toku.

Wojska niemieckie, biorące udział w tych wielkich walkach przełomowych i okrążających stoją po ukończeniu tych operacji znowu do dyspozycji dla dalszej akcji.

Dotychczas wzięto do niewoli 560 tysięcy jeńców, zaś 888 czołgów i 4.133 działa zostały według raportów unieszkodliwione lub zniszczone.

W walkach przeciwko Wielkiej Brytanii bombardowały samoloty bojowe w nocy na 16 października ważne urządzenia wojenne w okręgu Hulmber i na południowo - wschodnim wybrzeżu wyspy.

Przy nalotach angielskich na zatokę niemiecką i na obsadzone tereny nad Kanałem La Manche, zestrzelono 20 samolotów nieprzyjacielskich, nie ponosząc strat własnych.

Bombowce angielskie zrzuciły w ciągu ostatniej nocy na terenach zachodnich Niemiec pewną ilość bomb burzących i zapalających, które poczyniły tylko straty w budynkach mieszkalnych. Zestrzelono 3 samoloty brytyjskie.

Lotnictwo brytyjskie straciło w ciągu od 8-go do 14-go października 85 samolotów. W tym samym czasie straty własne w walkach przeciwko Wielkiej Brytanii wynoszą 10 własnych samolotów.

Odesa płonie

Berlin, 17. 10. — Artyleria rumuńska skutecznie ostrzeliwała ważne obiekty wojskowe na terenie miasta i portu Odesy. Rumuńskie samoloty bojowe równocześnie bombardowały z niezwykłą skutecznością stocznię. Pociski bombowe, zrzucone przez lotników rumuńskich, spowodowały wielkie szkody.

BUKARESZT, 17. 10. — Naczelna Komenda Armii Rumuńskiej ogłosiła następujący komunikat:

Nasze wojska przełamały linię obrony w Odesie. Nieprzyjaciel na całym froncie znajduje się w odwrocie. Nasze wojska posuwają się w dalszym ciągu. Odesa płonie.

Komunikat włoski

RZYM, 17. 10. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:

W Afryce Północnej utarczki na froncie Tobruku.

Lotnictwo bombardowało umocnienia i obozy wojsk w Tobruku.

W Afryce Wschodniej odparto próbę zaskakującego ataku na nasze stanowiska w Ualag, prowincji Gondar. Nieprzyjaciel poniósł poważne straty. Oddziały broniące pozycji w Culquabert rozproszyły oddziały nieprzyjacielskie, które usiłowały posunąć się pod nasze rurociągi wodne i uszkodzić je, przyczem zadano nieprzyjacielowi straty. Na morzu Śródziemnym nasze ścigacze łodzi podwodnych zatopiły jedną brytyjską łódź podwodną.

Barykady na ulicach Moskwy

Patos ma obronić stolicę

HELSINKI 17 10. — W odezwie wydanej do mieszkańców stolicy, nawołuje się ludność cywilną do walki partyzanckiej. Ściśle według wzorów Leningradu i Odesy mieliby również mieszkańcy Moskwy złożyć w ofierze życie i mienie, kryjąc ucieczkę bolszewickich władców. „Zapomnijcie słowo „łaska" — nawołuje Stalin w apelu do cywilnej ludności. W odezwie zaś do młodzieży woła: „Młodzieży partyzancka! Bij wroga, gdzie tylko go napotkasz!". Także bolszewiccy profesorowie w sposób patetyczny „przysięgają", iż udowodnią swą ofiarność jako sowieccy patrioci i obywatele".

Dla tym większego efektu te „bojowe hasła", umacnia się informacjami za pośrednictwem Londynu o „przygotowaniach do obrony" stolicy Sowietów. Po fakcie rozdania broni mieszkańcom Moskwy, a to zarówno mężczyznom jak i kobietom, przystąpiono do wznoszenia barykad na ulicach. Na placach publicznych ustawiono baterie artylerii, a na wszystkich skrzyżowaniach ulic umieszczono liczne karabiny maszynowe.

Sukcesy na wszystkich odcinkach frontu

Likwidacja resztek rozbitych oddziałów sowieckich

BERLIN, 17. 10 — W toku walk na południowym odcinku frontu wschodniego, jakie rozgrywały się w ciągu ostatnich dni, bolszewicy rzucili do akcji pociąg pancerny, uzbrojony w kilka dział ciężko-kalibrowych oraz jednostki lotnictwa przeciwko wojskom niemieckim. Artyleria niemiecka zmusiła pociąg pancerny do zaprzestania ognia, a następnie do wycofania się. Na innym odcinku w południowym rejonie frontu wschodniego oddziały niemieckiej armii lądowej zdobyły dzięki udałemu wypadowi pewien bardzo ważny most, który bolszewicy nie zdążyli wysadzić w powietrze. Oddziały posiłkowe niemieckie pokonały w ciągu ostatnich dni olbrzymie trudności, doprowadzając na znacznych odcinkach zniszczone drogi do stanu używalności.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego wojska sowieckie stawiały posuwającym się niemieckim oddziałom lokalny opór. Miało to miejsce po likwidacji kotła w rejonie Wiaźmy. Oddziałom bolszewickim nie udało się jednak powstrzymać pochodu wojsk niemieckich. W innym punkcie środkowego odcinka frontowego oddziały wschodnio-pruskie i saskie armii niemieckiej przerwały sowieckie pozycje uzbrojone w najbardziej nowoczesną broń oraz wyposażone w liczne i silne bunkry betonowe. Bolszewicy nie spodziewając się niemieckiego ataku na tym odcinku, zostali zaskoczeni w swych okopach i ponieśli poważne i krwawe straty.

Na północnym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie odparły kilka ataków sowieckich, wspieranych jednostkami wojsk pancernych. W kilku miejscowościach artyleria rozproszyła przygotowania bolszewików do ataku.

Liczba jeńców wojennych, wziętych do niewoli po podwójnej bitwie w rejonie Briańska i Wiaźmie przez wojska niemieckie stale wzrasta. Rejon Briańska i Wiaźmy przepełniony jest rozproszonymi żołnierzami sowieckimi, którzy, porzuciwszy broń, błądzą po terenie. Dzięki systematycznej akcji oczyszczającej teren bojowy jest już wolny od uzbrojonych oddziałów sowieckich. Likwidacja osaczonych w kotle pod Briańskiem bojowych sił sowieckich nie została jeszcze ukończona, wobec czego należy się spodziewać wzięcia do niewoli poważnej jeszcze liczby jeńców, przebywających w obecnej chwili na terenie osaczonym.



Zestrzelony na terenie Afryki półn. przez Włochów myśliwiec angielski.

U. S. A. żądają prawa okupacji

wszystkich angielskich baz morskich i lotniczych

NOWY JORK, 17. 10. — Departament państwowy U. S. A. ma obecnie nielada kłopot z wykonaniem polecenia Roosevelta. Chodzi mianowicie o uzyskanie zgody rządu angielskiego na odszkodowanie za dostarczony jej na podstawie zawartego paktu materiał wojenny. Według doniesień z Waszyngtonu, żąda Ameryka przyznania jej prawa użytkowania wszystkich baz imperium brytyjskiego bez względu na to, gdzie się one znajdują. Jako drugie żądanie wysuwa nie wykluczając baz, które Anglia w przyszłości uzyska, dostosowanie angielskiej polityki handlowej do wprowadzonego przez Hulla systemu najwyższego uprzywilejowania, oczywiście na korzyść U. S. A. Rząd angielski nie odpowiedział do tej pory na te propozycje, które wysunięte były jeszcze w początkach września. Prezydent Roosevelt, zainterpelowany w tej sprawie listem senatora Vanderberga, oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych sformułował swoje żądania w tej sprawie i przesłał je do Londynu, gdzie bada się przedłożenie Waszyngtonu.

Z powyższego wynika, że Stany Zjednoczone nie mają bynajmniej zamiaru czekać końca Anglii. Wolą one już teraz zabezpieczyć swe pretensje we formie cesji angielskich baz. To stanowisko Ameryki dowodzi, że przyjaźń anglo-saska to przede wszystkim interes, z którego zyski należą się wyłącznie Stanom Zjednoczonym.

Ameryka chce wojny

WASZYNGTON, 17. 10. — Komisja zagraniczna izby reprezentantów w Waszyngtonie rozpoczęła wstępne obrady nad projektem Roosevelta w sprawie uzbrojenia statków handlowych. Minister spraw zagranicznych, Hull, popierał wniosek prezydenta, minister wojny Stimson, wystąpił z projektem zniesienia zakazu dotyczącego wpływania statków do strefy wojennej, zaś minister marynarki, Knox zażądał zupełnego zniesienia ustawy o neutralności.

SZTOKHOLM, 17. 10. — Wychodzący w Londynie dziennik „Daily Sketch", podsuwając Stanom Zjednoczonym wypowiedzenie natychmiast wojny totalnej, twierdzi, że posiadałoby to o wiele większe znaczenie, niż dostarczenie 3000 czołgów dla Sowietów czy Anglii.

Turcja jest państwem europejskim

ANKARA, 17. 10. — Największy dziennik turecki „Cumhuriyst" opublikował w środę pod tytułem „Jesteśmy Europejczykami" artykuł swego naczelnego redaktora posła Yunus Radi'ego. Autor podkreśla, iż nowoczesna Turcja przerodziła się dzięki pracy Kamela Atatürka z państwa wschodniego na kraj zachodni. Turcja będzie kontynuowała europejską tradycję polityki Atatürka, gdyż czuje się związaną z losami Europy i dlatego jest powołaną do odegrania przypadającej jej roli w ramach nowego porządku europejskiego.

Rząd brytyjski na rozdrożu

Opinia publiczna piętnuje jego bierność

SZTOKHOLM, 17. 10. — Nadchodzą tu w dalszym ciągu wiadomości, stwierdzające, iż opinia publiczna w Anglii jest wyraźnie podniecona z powodu bierności rządu angielskiego, a zwłaszcza indolencji ministra wojny. Szczególnie drastycznie dają wyraz tego podniecenia „News Chronicle" i „Sunday Express". Garvin natomiast na łamach „Observere" wypowiada się ostro przeciwko awanturniczym pomysłom angielskiej ekspedycji na kontynent.

Do jakiego stopnia dochodzi podenerwowanie publiczności, o tym świadczy fakt, że minister marynarki, Alexander, przemawiając na pewnym zgromadzeniu ludowym, nie był w stanie dokończyć swej mowy z powodu protestacyjnych okrzyków wśród tłumów.

Fortyfikacja Alaski

NOWY JORK, 17. 10. — Pewien dziennikarz amerykański informuje że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zamienić Alaskę na „olbrzymią twierdzę lądowo-morską". Na zrealizowanie tych kosztownych inwestycji potrzeba około 130 milionów dolarów.

Aresztowanie szpiegów angielskich w Portugalii

LIZBONA, 17. 10. — Portugalski korespondent londyńskiej agencji Reutera został zatrzymany przez tajną policję jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz Anglii. Był on w posiadaniu tajnych meldunków portugalskiej cenzury wojskowej. Równocześnie zatrzymano jednego z członków poselstwa angielskiego w Lizbonie, podejrzanego również o działalność szpiegowską.

Mord polityczny w Pradze

PRAGA, 17. 10. — Naczelny redaktor „Czeskiego Słowa", Karol Łaznowski padł ofiarą politycznego zamachu, dokonanego przez proangielskie jednostki. Jedna z wybitnych kiedyś osobistości czeskiego świata politycznego, zaprosiła naczelnych redaktorów pism. Po przyjęciu kilku z uczestników kolacji zachorowało wśród objawów zatrucia. Redaktor Łaznowski zmarł, a jak wykazało śledztwo zmarł z powodu otrucia.

Kłopotliwe milczenie Churchilla

W obłudnej dwulicowości przeszli Anglicy sami siebie

BERLIN, 17. 10. — Trwające na wschodzie sukcesy niemieckie, zaćmiewające ostatnio wszystko, do czegośmy w tym względzie przywykli, zmusiły nawet Churchilla do milczenia. Zapowiedział on mianowicie, że na posiedzeniu Izby Niższej w tygodniu bieżącym nie złoży żadnych wyjaśnień, tyczących położenia w Sowietach. A właśnie ostatnio społeczeństwo angielskie z coraz większym naciskiem domaga się takiego wyjaśnienia. Prasa i radio angielskie, jakby wyręczając premiera, dają do zrozumienia, że sytuacja angielska wtłoczona została w ślepy zaułek. Snuje się wprawdzie wiele przypuszczeń na temat przyszłych wypadków, ponad wszystkim jednak góruje uczucie lęku, że Anglia skazana jest na bezwład, na który i rząd nie umie znaleźć rady. Dlatego coraz uporczywiej domagano się od Churchilla dodatkowych wyjaśnień, ponieważ wyjaśnienia jego złożone przez niego w ubiegłym tygodniu w Izbie Niższej nikogo nie zadowoliły. Churchill jest jednak bezradny wobec powagi sytuacji. I chociaż mocny w słowach premier angielski, którego nigdy dotąd nie zawiodła fantazja, o ile chodziło o zmyślanie fałszywych faktów, milczy zakłopotany.

Równie bezsilną wobec faktów jest prasa angielska. Próbuje ona raz po razu stoczyć wielką kampanię słowną, aby wmówić w czytelników zwycięstwa, skoro brak ich na polu walki, ale te papierowe sukcesy nikogo nie przekonywują.

Kiedy czyta się dzienniki angielskie, odnosi się wrażenie, że armia niemiecka przegrała wyprawę na Bolszewię tak samo, jak przegrywała wszystkie inne kampanie podczas obecnej wojny. I ciekawa rzecz: podczas kiedy nadal wysyła się angielskie S. O. S. pod adresem Ameryki, kiedy angielska prasa usilnie stara się wykazać bezsensowność pomocy wojskowej i problematyczne wyniki każdej innej akcji pomocy dla Sowietów, z powodu rzekomo niesłychanych trudności transportowych, — ci sami pesymistycznie nastrojeni Anglicy przemawiają zupełnie innym tonem — do Moskwy.

W audycji np. „Londyn woła Moskwę", radio londyńskie tak oto przemówiło: „Mieszkańcy Moskwy! Każdy angielski robotnik pracuje dzisiaj tylko dla waszego zwycięstwa a każdy żołnierz angielski czeka tylko na to, ażeby zająć miejsce u waszego boku". Tak obłudną dwulicowość nawet ze strony Anglików musi zbudzić podziw dla ich fałszu. Bo gdy Anglikom oświadcza się, że udzielenie jakiejkolwiek pomocy jest niemożliwe, to Sowietom przysięga się uroczyście, iż dla tak dobrych przyjaciół każdy Anglik rękę nawet da sobie uciąć. Im bardziej groteskowo brzmią te oświadczenia, tem bardziej staje się jasnym, że propaganda angielska, która z niejednego pieca chleb jadła — teraz nie umie znaleźć wyjścia ze sytuacji.

NOWY JORK, 17. 10. — United Press donosi z Londynu, że kryzys sowiecki zagraża wstrząsem pozycji rządu Churchilla i może spowodować skomplikowany kryzys gabinetowy. Głosy krytyki na temat angielskiej pomocy Sowietom mnożą się nie tylko wśród brytyjskiej opinii publicznej, ale również w kołach parlamentarnych. Wysuwane są najbardziej niesamowite i rozpaczliwe propozycje, żadna jednak nie może w sposób realny przynieść Sowietom korzyści.

Pesymizm Anglików

martwi towarzysza Majskiego

SZTOKHOLM, 17. 10. — Ambasador sowiecki Majski zaprotestował u władz sowieckich przeciw pesymistycznemu tonowi, jaki zaznacza się w wiadomościach prasy angielskiej o sytuacji na froncie wschodnim. Władze angielskie odpowiedziały na ten protest, że pesymizm prasy angielskiej jest niestety usprawiedliwiony przebiegiem wydarzeń wojennych. Majski miał ze swej strony oświadczyć, że jeśli Londyn nie będzie wypuszczał w świat optymistycznych wiadomości o kampanii wschodniej, wówczas Związek Sowiecki zostanie pozbawiony jedynej pomocy, jakiej dotychczas dostarczała mu Anglia.

Los armii sowieckiej przesądzony

Produkcja wojenna Niemiec przerasta wytwórczość Anglii i USA

BERLIN, 17. 10. — Wielki optymizm, z jakim w Berlinie śledzą akcje bojowe na wschodzie, przebija się w licznych komentarzach prasy niemieckiej. I tak znana „Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze: W przeciwstawieniu do dotychczasowych strat bolszewickich, obecnie chodzi o ostateczne zniszczenie siły bojowej nieprzyjaciela, począwszy od Ukrainy aż po sam Leningrad. W ramach nowoczesnej wojny przedsięwzięcie takie napewno wymagać jeszcze będzie olbrzymich działań wojennych, mimo to szala zwycięstwa przechyliła się już zdecydowanie na rzecz Niemiec.

Anglicy sami również doceniają, co dla nich oznaczać będzie militarne załamanie się Unii Sowieckiej. Widzą oni, iż po pokonaniu bolszewizmu, cała siła militarna nietylko Niemiec, lecz całego kontynentu, użyta być może w ostatecznej rozprawie z Wielką Brytanią. Wiedzą też, iż, jeżeli chodzi o przemysł zbrojeniowy, to niewyczerpane wprost możliwości Europy pozwalają na produkcję tego rodzaju broni, jakiej wymagają szczególne warunki wojenne przeciwko Wielkiej Brytanii. Ponadto Niemcy posiadają nie tylko więcej samolotów, czołgów, ciężkich armat i t. d. aniżeli Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wogóle kiedykolwiek zdolne będą produkować, lecz w dodatku gigantyczna ta machina wojenna utrzymana jest w ruchu przez milionową Rzeszę specjalistów wojennych. Mimo, iż główne siły armii niemieckiej skoncentrowane były na wschodzie ta część armii, która pozostała na zachodzie, wystarczała w zupełności, by powstrzymać Anglików od wielokrotnie zamierzonej inwazji na kontynent. Niezależnie od tego dowództwu niemieckiemu udało się w dalszym stopniu pogorszyć sytuację aprowizacyjną Anglii.

Naiwna enuncjacja

sowieckiego ministra informacji

SZTOKHOLM, 17. 10. — Dzienniki angielskie publikują naiwne czy cyniczne wynurzenia „ministra informacji" Sowietów Lossowskiego, wypowiedziane w czasie prasowej konferencji w Moskwie. Wprawdzie Niemcy zyskali na środkowym odcinku frotu kilka małych miasteczek oraz pewną liczbę wiosek, jednak powyższe sukcesy — zdaniem Lossowskiego — udało się im uzyskać jedynie dzięki liczebnej przewadze. W dalszym ciągu swego oświadczenia Lossowski wyraził swe zadowolenie z tempa akcji oraz z uzupełnienia luk, powstałych w sowieckich jednostkach wojskowych.

Niemieckie prasowe DNB zaopatruje tę informację w komentarz następującej treści: „Lossowski zapomniał jedynie dodać, do jakiego stopnia Niemcy są niezadowoleni z powodu wzięcia do niewoli przeszło 3 milionów czerwonoarmiejców".

Japonia zagrożona przez USA

TOKIO, 17. 10. — Dziennik „Yomiuri Szimbum" pisze, że Japonia musi bacznie obserwować działalność Roosevelta. Pomoc amerykańska dla Sowietów wkracza w sferę interesów japońskich.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

PRZYGWOŻDŻONE KŁAMSTWA ANGIELSKIE

„VOELK. BEOBACHTER" w nr. 287 piętnuje bezwstydność propagandy angielskiej, zmierzającej do zamącenia pokoju a w szczególności do podenerwowania Turcji.

Dementi z Sofii tyczące pogłosek o mobilizacji powszechnej w Bułgarii, miały następujący powód: Biuro Reutera z Ankary podało wiadomość jakoby „według informacji, pochodzących z granicy tureckiej", w Bułgarii została ogłoszona mobilizacja powszechna. Przy dźwięku dzwonów kościelnych odczytywano na ulicach — według tej relacji — ogłoszenie o mobilizacji. Koła tureckie — głosiły kłamstwa angielskie — przypuszczają, że Hitler chce wciągnąć Bułgarię do wojny, aby „mieć pozycje rezerwowe na froncie sowieckim". Mobilizacja bułgarska objęłaby 20 dywizji. W dwóch największych miastach portowych, Warnie i Burgas, mają miejsce gorączkowe przygotowania".

Ta od A do Z wyssana z palca wiadomość, uzupełniona była uszczypliwym dodatkiem, jakoby „dalsze oddziały siwowłosych żołnierzy niemieckich w wieku ponad 40 lat, przybyły obecnie do Bułgarii".

Znamiennym jest fakt, że kaczka o mobilizacji bułgarskiej była już o 24 godziny wcześnie od kłamliwych wiadomości Reutera, rozpowszechniana przez agencje informacyjne anglo-amerykańskie. A już szczytowym punktem zakłamania jest bezczelne twierdzenie stacji krótkofalowej w New Yorku w odpowiedzi na dementi bułgarskie, że omawiana wiadomość została puszczona w obieg na polecenie państw Osi.

Kłamstwa o mobilizacji w Bułgarii nie były dziełem jakiegoś nieznanego żydka z agencji londyńskiego ministerstwa informacji, minister spraw zagranicznych Anglii, Eden, przed kilku dniami, a to 9 października w Izbie Gmin ubolewał nad tym, że włoskie torpedowce przepłynęły Dardanele pod bułgarską flagą.

Jest to kłamstwo, które natychmiast zostało przygwożdżone tak przez Ankarę, jak również przez Sofię i Rzym.

Wszelkie jednak starania, aby wywołać psychozę strachu w Turcji, są głupie i niezgrabne. Ankara stara się od trzech lat utrzymać za wszelką cenę politykę neutralności, mimo wszelkich prób Anglii, aby wciągnąć Turcję do wojny i zrobić z niej narzędzie brytyjskiej polityki podżegającej. Rząd turecki zajął twarde stanowisko jeszcze w czasie, kiedy w Syrii stała osławiona armia Weyganda, kiedy posłowie amerykańscy w Belgradzie i Bukareszcie sypali na prawo i lewo funtami sterlingów i dolarami, kiedy Francja nie była jeszcze podbita a Związek Sowiecki na wschodzie był wielką niewiadomą. Jeżeli Turcja potrafiła w tym czasie zachować neutralność, to czynniki miarodajne w Ankarze napewno zdają sobie doskonale sprawę z tego, że nie miałoby żadnego sensu zawierać spółkę z bankrutem. Pozatem naród turecki otrzymał w ostatnich miesiącach i tygodniach odpowiednią lekcję poglądową, jak Anglia pojmuje przyjaźń ze swoimi wschodnimi „przyjaciółmi".

Z DNIA

Pamiętajcie o zaciemnieniu mieszkań od godziny 17.50 do 7-ej rano.

Dr. inż. Todt i Gauleiter Sauckel we Lwowie

(m) Minister Rzeszy, dr. inż. Todt i gauleiter Turyngii minister Sauckel gościli przejazdem we Lwowie, gdzie byli podejmowani przez Gubernatora Galicji, dra Lascha.

Min. dr. inż. Todt jest twórcą wielkiej organizacji pracy, nazwanej jego imieniem (Organisation Todt), która będąc niejako uzupełnieniem armii, oddaje wybitne usługi w pierwszych niemal liniach frontu i na obszarach zajętych. Turyngia, na czele której stoi jako gauleiter min. Sauckel, jest wzorowym pod każdym względem obszarem Rzeszy i nosi zaszczytny tytuł „Mustergau".

Wypłata zasiłków

((j) Począwszy od dnia 20-go bm. Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczyna wypłatę zasiłków osobom posiadającym uprawnienia do pobierania rent wypadkowych, zaopatrzenia inwalidzkiego, zaopatrzenia pracownika umysłowego oraz rent wdów i sierót zamieszkałym na terenie Lwowa.

W poniedziałek, t. j. 20 bm. winni się zgłosić po odbiór zasiłku w Zakł. Ub. Społ. (Brajerowska 16) uprawnieni do rent, których nazwiska rozpoczynają się na literę A, B, C, D, E, F, G, H, I, J; 21 bm. — K, L, Ł, M, N, O, P; 22-go bm. — R, S, T, U, V, W, Z, Ż, w godzinach od 8-ej do 13-ej i od 15-ej do 17-ej.

Dla osób, które z przyczyn od siebie nie zależnych nie będą mogły zgłosić się w wymienionych dniach, został ustalony dodatkowy termin wypłaty, a mianowicie 23-ci i 24-ty października.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć poświadczenie otrzymane przy rejestracji oraz dowód tożsamości. Renciści z okolic podmiejskich, którzy zarejestrowali się w Zakł. Ubezp. Społ. otrzymają przyznane im zasiłki drogą pocztową.

Zezwolenia na przywóz kartofli

(z) Wobec licznych zapytań informujemy, że każdy może sprowadzić sobie kartofle z prowincji, o ile otrzyma zezwolenie z Wydziału Aprowizacyjnego, Ratusz p. 33.

Aby uzyskać zezwolenie trzeba przedłożyć swoje kartki ziemniaczane, podać dokładnie miejscowość, z której kartofle będą przywiezione oraz nazwisko przewożącego.

Kartki muszą być oddane przy kupnie w danej gminie u wójta.

Nowe kartki żywnościowe

(z) Od 22-go bm. będą wydawane mieszkańcom nowe kartki żywnościowe na miesiąc listopad, oraz kartki na zakup opału i nafty. Wszyscy zarządcy domów są obowiązani sporządzić listy mieszkańców domu w podwójnych egzemplarzach, w których muszą być zaznaczone następujące dane: numer dzielnicy i zarządu domu, dokładny adres, nazwisko i imię głównego lokatora oraz pozostałych członków rodziny, ich data urodzenia (osobno dzieci do lat 2-ch i od 2—10, oraz osobno innych członków rodziny), narodowość (Reichsdeutsche, Volksdeutsche, polska ukraińska, rosyjska, inna, (żydowskiego pochodzenia), ilość mężczyzn palących papierosy od lat 18-tu, ilość pokoi z kuchnią, czy jest instalacja gazowa, jaki rodzaj oświetlenia (elektryczne, gazowe lub naftowe).

Każdy mieszkaniec otrzyma osobną kartkę żywnościową, zaś kartki na opał i naftę otrzyma każda rodzina. Posiadacze tych kartek winni się zarejestrować we właściwym sklepie i składzie opału najpóźniej do dnia 31-go b. m.

Karty żywnościowe należy starannie przechowywać, gdyż w wypadku zagubienia ich, duplikaty nie będą wydawane.

Dzień i noc czuwają pracownicy Z. O. M.

nad czystością miasta

(z) Około 1.000 zł kosztuje codzienna „toaleta" Lwowa. Przed 60 laty wydawano tyle w ciągu całego miesiąca, a przed 300 laty — 50 zł przez cały rok. Nic dziwnego, że mieszczanie skarżyli się często i w dosadnych słowach narzekali na niechlujstwo, a w 1643 r. pisali m. in.: „Miasto w wielkim smrodzie gnojowym leży, skąd zarazy zdrowia ludzkiego i przymówiska od obcych często bywają... Na purganty wiele wydatku, a na sali tak ciekni., że żadnym sposobem od smrodu do izby 40 mężów (rady miejskiej) wnijść bez obrazy nie można".

Rozpaczliwie brzmiały też raporty o czystości w kamienicach śródmieścia, w których m. in. hodowano wówczas w znacznej ilości... świnie. W ogóle stan higieny był tak fatalny, iż trudno sobie wyobrazić, jak ci ludzie mogli żyć w podobnych warunkach.

A jak jest dziś? Wystarczy przejść się po mieście, aby wszędzie dostrzec pracowników Miejskiego Zakładu Czyszczenia, zajętych porządkowaniem jezdni i chodników a przede wszystkim wywożeniem śmieci z budynków mieszkalnych, którzy zarządca domów bowiem sumiennie spełniają swe obowiązki.

Brak środków transportowych również utrudnia pracę. Bolszewicy dużo maszyn zabrali, a konie przez nich niedożywione, są przeważnie niezdatne do pracy.

Dziś Z. O. M. posiada 12 aut ciężarowych oraz 19 zaprzęgów konnych. Mimo tych trudności i braku środków, praca odbywa się normalnie. Miasto podzielono na 6 rejonów i każdego dnia w tygodniu inny rejon jest oczyszczany. Przy wywożie śmieci zwraca się uwagę na segregację odpadków — osobno wywozi się odpadki kuchenne bez kości, jako psujące się i zatruwające powietrze, gruz (ziemia, piasek, kamienie) używa się do zasypywania jarów i dołów, odpadki pożyteczne miękkie (papier, szmaty, kości i rogi) oraz twarde (metale, szkło) przeznacza się do użytku jako surowiec. Wywóz odpadków pożytecznych odbywa się bezpłatnie.

Śmieci zwozi się na cztery wysypiska przy Pasiekach łyczakowskich, przy ul. Stryjskiej, za rogatką Janowską i na Zamarstynowie. Wszystkie te wysypiska nie odpowiadają jednak wymogom higieny, gdyż są położone za blisko domów mieszkalnych, to też Z. O. M. zamierza wybudować spalarnię śmieci, która nie tylko rozwiąże ten palący problem, ale będzie mogło dzięki temu również dostarczyć szlaki budowlanej oraz energii cieplnej dla fabryk i warsztatów.

Osobnym działem Zakładu Oczyszczania Miasta jest kafilarnia, gdzie spala się zwłoki zwierząt chorych i otrzymuje kostną mąkę jako paszę dla drobiu i nierogacizny, nawóz sztuczny o dużej zawartości fosforu, skóry, tłuszcze techniczne do wyrobu mydła, oraz rakarnia, która zajmuje się łapaniem wałęsających się psów, które po zbadaniu, o ile są zdrowe, oddaje się właścicielom, gdy ci zgłoszą się w przeciągu 48 godzin i uiszczą opłatę w kwocie 22.30 zł, a usypia, o ile są chore na wodowstręt.

Kto może się ubiegać o kartę zapotrzebowania

na materiały włókiennicze i obuwie

(m) Sprawa zaopatrzenia mieszkańców Lwowa i okręgu w odzież wyszła już jak nas informuje Wydział Gospodarczy Urzędu Gubernatora Galicji, ze stadium projektu. Od 1-go listopada br. będziemy mogli nabywać ubrania, materiały włókiennicze, płaszcze, obuwie i t. p. na kartki zapotrzebowania t. zw. „Bezugschein".

Karty będzie wydawała mieszkańcom kancelaria Starosty Miejskiego w Ratuszu, począwszy od przyszłego miesiąca. Każdy, kto pragnie zakupić towary tekstylne, skórzane, nowe obuwie, wzgl. naprawić stare, winien zgłosić się z odpowiednio umotywowaną prośbą, przedkładając zaświadczenie z miejsca pracy.

W pierwszym rzędzie zostaną zaspokojone potrzeby tych, którzy pewnych części odzieży nie posiadają zupełnie, lub też mają je w takim stanie, że stanowi to przeszkodę w wykonywaniu ich pracy. Pierwszeństwo będą więc mieli pracownicy przemysłu zbrojeniowego, a w dalszym rzędzie pracownicy innych przedsiębiorstw i instytucji w kolejności uzależnionej od znaczenia ich pracy i działalności.

Rodziny pracujących posiadają również pełne prawo do ubiegania się o karty zaopatrzenia. Nie otrzymają ich natomiast osoby, które bez wyraźnych powodów pozostają bez pracy oraz ci spośród pracujących, którzy posiadają dostateczną ilość materiałów tekstylnych i obuwia w odpowiednim stanie.

Petent, którego prośba zostanie uwzględniona, otrzyma w kancelarii Starosty Miejskiego specjalną kartę na zakup danego towaru, opiewającą na jego nazwisko; na karcie tej będzie ponadto oznaczony rodzaj i ilość towaru, który można zakupić w jednym ze sklepów obranych przez petenta, względnie w sklepie z góry oznaczonym.

Na terenie Lwowa będzie około 20 sklepów z obuwiem, natomiast towary tekstylne będą sprzedawane w kilkunastu punktach miasta.

Z notatnika reportera

NA JEZDNI (j) Mieszkanka wsi Sokolniki, 43-letnia Agata Sarkowa została potrącona wskutek własnej nieostrożności przez samochód na jezdni ul. Gródeckiej, wskutek czego odniosła ogólne kontuzje ciała. Pierwszej pomocy ofierze wypadku udzielił przybyły lekarz Pogotowia.

DWA POŻARY — Przy ul. Czarnieckiego 14 wskutek wadliwej kontuzji przewodów zapalił się gaz w kuchni. Płomienie objęły wkrótce sufit. Straż Pożarna pożar ugasiła.

— Na ul. Janowskiej 87 zapaliła się sadza w kominie. Energiczna interwencja Straży Pożarnej zapobiegła dalszemu rozszerzaniu się ognia. Straty materialne nieznaczne.

PRZY PRACY — Pracującemu przy budowie teatru przy ul. Skarbkowskiej, 53-letniemu Marianowi Halickiemu spadła na głowę cegła. Halicki odniósł ranę miażdżoną głowy. Rannego zaopatrzyło Pogotowie.

POBICIE — Na ul. Domagaliczów został napadnięty i pobity tępym narzędziem przez osobnika dotąd nieustalonego nazwiska 37-letni Rybicki Kazimierz (Słodowa 7). Rybicki odniósł szereg ran tłuczonych głowy i szyi. Pobitego zaopatrzyło Pogotowie.

Lwów à la minute

Wywiad z konduktorem

— Drodzy panowie! Słodkie panie! Płacić — i wysiadać! Dziś za pieniądze, jutro darmo!

— Kopiejki pan przyjmuje?

— Czemu nie? Jak jadę w żydowskim wozie, to nic innego nie biorę.

— Dlaczego?

— Bo tylko kopiejkami płacą. A przechowują tak starannie, że kopiejki aż błyszczą. Widziałem nawet takiego, co je „Sidolem" smarował...

— Czyżby?

— Ależ tak! Powiada taki kasztan, że mu się jeszcze mogą przydać. Pewno czeka na powrót taty... Oni wszyscy czekają, jak na Mesjasza. „On nie powróci już, więc szkoda twoich łez..." Ale niech pan im to wytłumaczy! A tacy zakochani w swoich kopiejkach, że ich za byle co nie oddadzą...

— Zakochani, mówi pan?

— To się wie! Hallo — proszę państwa, więcej do przodu! Ustawiamy się czwórkami! Śmiało i z ochotą!

— Ale jak z tą miłością?

— Ano, jak się kogoś kocha, to się go też ceni, no nie?

— Pewnie.

— Otóż jeden taki przyszedł wczoraj do dyrekcji i chciał zmienić pieniądze: dwadzieścia pięć rubli w kapiejkach — na 25 złotych!

J. B.

...roześmiejesz się w głos

— Już nie kochasz mnie tak, jak dawniej, Janku! Tuż po ślubie, tuliłeś mnie mocno do siebie...

— Jakże cię mogę uścisnąć, skoro mam ręce w kieszeniach?...

— — — — — — — — — — — —

— Pański puls bije bardzo wolno.

— To nic, panie doktorze. Mnie się nie śpieszy.

— — — — — — — — — — — —

— Powiedz mi Stasiu kto tam tak krzyczy w drugim pokoju?

— To dziadzio tłumaczy tatusiowi jak trzeba rozwiązać moje zadanie szkolne.

— — — — — — — — — — — —

Elwira przychodzi do młodego, przystojnego doktora. Lekarz jest niezadowolony z jej wyglądu.

— Pani jest jeszcze ciągle blada!

— Panie doktorze! Kiedy nareszcie powie pan coś takiego, żebym się zaczerwieniła?

h.

Żydzi w satyrze polskiej

Jak bardzo ceniono żydów w dawnej Polsce, na to przechowały się dowody w literaturze, zwłaszcza satyrycznej. Już w wieku siedemnastym, Wacław Potocki wyznaczył dla nich taką taksę:

— Za trzydzieści kupili żydzi Pana groszy
Trzydzieści żydów za grosz, skoro ich rozproszy
z Jeruzalem, sprzedawał sławny Tytus w Rzymie
I to dosyć w wysokiej trzymał ich estymie:
Kiedy rzeczy tak drogie płacą niezwyczajno,
Trzechset było za wróble sprzedawać ich łajno...

Wespazjan Kochowski tak pisze o handlu z żydami:

— Kto z żydy handel wiedzie, taki będzie onym
Kiedyś w egipskim morzu topniem, Faraonem,
Przepadł Farao w wodzie i z wojski, a oni
Zabrawszy fanty, z swej wybrnęli toni..

Handel świętościami chrześcijańskimi, uprawiany nagminnie przez żydów, tak został napiętnowany przez Mateusza Kuligowskiego (w. XVIII):

— Alfonsus król, kiedy mu obraz apostoła
Srebrny Jana Świętego godny do kościoła
I do dworu monarchów, żyd przyniósł przedawać
I od trzechset dukatów nie chciał go oddawać,
Rzekł tak: „Trzydzieści srebrnych daliście za Pana
A tak drogo szacujesz jego sługę Jana...

Kazimierz Brodziński (w. XIX) jędrnie i zwięźle określa rolę społeczną elementu żydowskiego:

— Co chłopek zbierze, rozproszą panowie,
To pozbierają żydkowie.

Specjalnie zainteresuje chyba Lwowian opinia Aleksandra hr. Fredro, który zakończył fraszkę „Rozum" słowami:

— W sejmie więc lwowskim nadzieja ostatnia,
Jeśli żydowska nie zdusi nas matnia.

Z niezwykłą celnością ujmuje etykę żydowską anonim z XIX wieku, w wierszu „Nagrobek żydkowi":

— Tu poczciwy żydek leży.
Nic złego w życiu nie zrobił,
Belfer żydowskiej młodzieży,
Którą do życia sposobił,
Uczył ją zarabiać chleba
Przez kupowanie starzyzny,
Mawiał jej: szachrować trzeba
Do najpóźniejszej siwizny...

Aktualna dziś sprawa „katolików z gwiazdą" takie oświetlenie znalazła w innej fraszce anonimowej:

— Urodziłem się żydem, żyłem chrześcianinem,
A umarłem bisurmanem,
Jeśli na tamtym świecie jest złoto kochane
Dla niego jeszcze i diabłem zostanę...

Na ten temat mocniej jeszcze wypowiada się Krystyn Ostrowski:

— Już wolę żyda z brodą i pejsami,
Niż tego przechrztę, co z chytrością węża
Fałszywych pereł strojąc się wieńcami,
Nazwisko polskie hańbi lub spienięża.

Metody paso-żydów, podstępnie rujnujących szlachtę polską, piętnuje fraszka anonimowa ze schyłku XIX wieku:

— Kupił Mosiek na pniaku dziesięć korcy żyta.
Pan Maciej nie odstawił, bo nie miał — i kwita!
Dał rewers, że dostawi sto korcy ziemniaków
Choć mówią, że nie odrazu zbudowano Kraków
Ale Mosiek pomału szedł dalej i dalej
Okowitę na drzewo, wełnę przemieniał,
Aż z owej dyski żyta skończyły się troski
Maciej się wyprowadził — Mosiek wszedł do wioski.

Ta fraszka może dlatego jest anonimowa, że autor nie chciał się narazić jakiemuś innemu Mośkowi... przyszłemu dziedzicowi swego majątku. Doprawdy uderzające jest, iż z mocarstwem anonimowym walczono przeważnie — anonimowo. Najwięcej bezimiennych satyr antyżydowskich pochodzi z wieku XIX, w którym wpływy żydowskie osiągnęły największe nasilenie. Kariery ówczesnych panów świata, rozmaitych Rotszyldów i Hirszfeldów szkicuje więc złośliwie i trafnie nieznany autor wierszyka „Z heraldyki":

— Zapisał to uczony, nie żaden
Ojciec pachciarz, fanfaron:
Syn szynkarz,
A wnuczek już baron...

Inny, również niepodpisany autor ukazuje nam Polaka, szamoczącego się jak mucha w pajęczynie, jaką omotali go lichwiarze żydowscy: Notatnik terminowy pana Jacentego:

Styczeń — pan Jojna,
Luty — pan Srul,
Marzec — pan Chaskiel,
Kwiecień — reb Mól,
Maj — bracia Cwajer,
Czerwiec — pan Geld,
Lipiec — pan Nuchim,
Sierpień — Szmul Welt,
Wrzesień — pan Icek,
Październik — Glick,
Listopad — Berek
Grudzień — pan Stick!

A oto wiek XX! Adolf Nowaczyński pesymistycznie zapatruje się na sprawę utworzenia ghetta. Bynajmniej nie dlatego by nie chciał, ale:

— Trud daremny to a brud to.
Gdy zamkniecie ich w tym ghetto,
Taka to już ich zaleta,
że gdy wy wyjdziecie brutto
I z coraz mniejszą walutą,
Oni znowu wyjdą netto...

Dobroduszny Julian Ejsmond tak pokpiwa ze słynnej... schludności żydowskiej:

— Piłat pozostał sławnym z tej przyczyny,
Iż umył ręce, choć był z Palestyny...

Na zakończenie zacytujemy znowu anonimową celną i zjadliwą fraszkę:

Miała Jagusia trzy kurki,
Wszystkie czubate,
Pierwszą wziął Mosiek, ten rudy,
Za pierwszą ratę.
Drugą wziął Mosiek, ten czarny,
Za ratę drugą,
Nad trzecią kurką Jagusia płakała długo,
Lecz przyszedł Mosiek, ten blondyn,
Żydzię pejsate,
I milczkiem zabrał tę kurkę
Na trzecią ratę...

Jak widzimy z tego krótkiego i dość pobieżnego przeglądu, żydzi zawsze cieszyli się w Polsce swoistą sympatią...

Wilczek

REPERTUAR KINOTEATRÓW LWOWSKICH

od 17. — 23. X. 1941.

KINO	FILM
ROXY Kętrzyńskiego 57	Sportowiec mimo woli
KOPERNIK Kopernika 9	Kongo-Express
KOSMOS Pl. Strzelecki 1	Raj kawalerów
ŚWIT Gródecka 3	Pan domu
RIALTO Pl. Akademicki 5	Listy miłosne
METRO Łyczakowska 7	Tacy są mężczyźni
MUZA 3-Maja 11	Komisarz Forst
KINO PARK Ogród Jezuicki	Zatarte ślady

KUPNO SPRZEDAŻ

FILTRACYJNE płótna oraz inne tkackie wyroby — dla celów technicznych — również gurty, pasy, liny, sznury poleca — „Pilot", Lwów, — Batorego 4. Telefon 231-60. 6080

SPRZEDAM męskie palto zimowe. Pułaskiego 16, mieszk. 3. 6081:

SPRZEDAM piękny biały obrus na 12 osób, Grochowska 68, mieszkanie 2, od 3—4. 6075:

BUCIKI męskie 41 nowe — silne, spodnie wełniane sprzedam — Kilińskiego 3/8. 6030:

KUPIĘ tapczan dwuosobowy. Oferty „Gazeta Lwowska" — „Nr 6027". 6027:

SPRZEDAM odkurzacz szwedzki „Elektrolux" nowy i skórzaną nową walizę - necesser, pierwszorzędnej jakości. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 5813". 5813

SPRZEDAM bratrurę gazową — łóżko orzechowe, poduszkę gumową „Wimpassing" dla chorego. wentylator elektryczny, — papier maszynowy, koperty, makulaturę. Listy „Gazeta Lwow." „Nr 6026" 6026:

PIECE ELEKTRYCZNE, kuchenki, najnowsze modele nadeszły. — Akademicka pięć, „Technoservice". 6078

FORTEPIAN lepszy sprzedam — Kochanowskiego 12 mieszk. 1. 6084

KUPIĘ męski lodynowy płaszcz lub kurtkę, półbuciki 42, pyjamę, ubranie — wszystko w dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 6087". 6087:

FUTRO męskie tchórze — kołnierz krymski, wierzch marengo. sprzedam, — ulica Hoffmana 16, mieszkanie 8. Oglądać można do 10 rano i od godz. 2—4 po poł. 6095:

DAMSKIE PANTOFELKI na słupkowym obcasie — jaszczurkowe granat i brązowe gładkie oraz 2 pary pończoch gazowych — sprzedam, ul. Hoffmana 16, mieszk. 8. Oglądać można do 10 rano i 2—4 po poł. 6094:

ROWER damski sprzedam; Pawlikowskiego 11 a, m. 2. 6092:

WYŻYMACZKĘ sprzedam. Oglądać od 3—5 popoł., ul. Bartosza Głowackiego nr 11, mieszkanie 7. 6090:

OBWIESZCZENIE

Lwów, 15. 10. 1941.

Od 22-go października 1941 będą wydawane mieszkańcom m. Lwowa nowe kartki na zakupno opału i nafty jak również kartki żywnościowe na miesiąc listopad b. r.

Kartki te wydawać będą właściwe miejskie Zarządy domów. Zarządcy każdego zamieszkałego budynku zobowiązani są dostarczyć właściwym miejskim Zarządom domów do 20-go października b. r. listy poszczególnych mieszkańców domu w podwójnych egzemplarzach, sporządzone według następującego wzoru:

Dzielnica . . . . Ulica . . . .

Miejski Zarząd domów Nr. . . . . Nr. domu . . . . .

L. p. mieszkania	Nazwisko i imię głowy rodziny i wszystkich członków rodziny	Data urodzenia			Narodowość							Czy palący? (tylko mężczyźni od 18 lat w górę)	Ilość pokoi z kuchnią	Z gazem lub bez gazu	Oświetlenie (elektryczne, gazowe lub naftowe)	Potwierdzenie odbioru kartki żywnościowej	
		Dzieci		Innych	Aryjczycy						Żydowskiego pochodzenia					Liczba wydania kartki żywnościowej	Podpis odbiorcy
		do 2 lat	od 2—10 lat		Reichsdeutsche	Volksdeutsche	Ukraińska	Polska	Rosyjska	Inna							

Każdy mieszkaniec otrzymuje osobną kartkę żywnościową, kartki na opał i światło otrzymuje każda rodzina. Posiadacze tych kartek zobowiązani są zarejestrować się do 31-go października b. r. we właściwym sklepie (składzie opału).

6138 Der Stadthauptmann: i. V. HEGE

KUPIĘ torbę szkolną. Listy „Nr 6097" — „Gazeta Lwowska" 6097

KUPIĘ śniegowce na 25 numer bucików — Pawlikowskiego nr 11 a, mieszk. 2. 6091:

PARCELĘ w Zimnej Wodzie blisko stacji tanio sprzedam. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 6096". 6096:

JADALNIĘ, SYPIALNIĘ sprzedam. Asnyka nr 2, mieszk. 6. 6112:

SPRZEDAM bratrurę gazową — prawie nową. Listy „Gaz. Lwow." „R. S. nr 6122". 6122

KUPIĘ rower męski. Kulparkowska 114, — Młynarowicz Józef I. piętro. 6046:



— Prześliczna pełnia! Noc jest tak jasna, że można czytać!
(„Das Illustrierte Blatt")

FUTRO KRYMKA nowe sprzedam okazyjnie oraz futro krecie 3/4. Oglądać między 2-4. Sapiehy 85, m. 8, I. p., na ganku — ostatnie drzwi po lewej stronie. 6111:

SPRZEDAM piękny kompletny serwis sześcioosobowy. Romanowicza 22, mieszk. 4, godz. 3 1/2—4 1/2. 6101:

SPRZEDAM płaszcz dla panienki. Mączna 7. 6031:

SPRZEDAM płaszcz zimowy w dobrym stanie. — Zgłoszenia od 3 do 4-tej, ul. Supińskiego 22, mieszkanie 3. 6134:

FUTRO MĘSKIE sprzedam, wierzch ciemny — kołnierz krymka szalowy — spód piżmaki, na średni wzrost. Oglądać między 12-3 ul. Mączyńskiego nr 9, mieszk. 6. 6110:

KUPIĘ szafę trójdzielną lub czwórdzielną, nakastliki, materace rosharowe, wannę emaliowaną lekką, buty narciarskie nr 44; zamienię damskie kalosze nr 38 na męskie nr 43. Rusin, Sykstuska 25. 6142:

SPRZEDAM płaszcz damski — prawie nowy, — wierzch marengo — spód futro selskin, kołnierz selskinowy. Do 9. rano i 2—5. Zbaraska 3; mieszk. 1. 6102:

PŁASZCZYK chłopięcy zimowy na 10—12 lat nowy z futrzanym kołnierzem sprzedam; 250 Mk. „Gazeta Lwowska" „Brązowy nr 6100". 6100

PIANINO sprzedam. Kopernika 9/11. 6049:

KUPIĘ 3 AUTA ciężarowe, zarejestrowane lub nie, chętnie z gazogeneratorem, tylko w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem lub świadectwem pracy kierować: Borkowski Karol — Lwów, Żyżyńska 3. 6098:

PŁASZCZ jesienny, damski, nowy — ciepłą bieliznę męską — pościel ręcznie haftowaną sprzedam — Badenich 8, m. 4. 6105:

STOŁY krzesła restauracyjne szkło, porcelanę, sztućce, kupię. Oferty „Gaz. Lw." „Nr 6123". 6123

KUPIĘ bratrurę gazową — najchętniej systemu Junkers. Zgłoszenia: Ochronek nr 9, I. p., m. 5. 6121

SPRZEDAM brązowe męskie — półbuciki nr 43 — między 3—5, ulica Batorego 34, m. 9. 6131:

SREBRNY, NIEBIESKI LIS, kupon bielski na pokrycie futra, zegarek złoty „OMEGA" trzykopertowy, sprzedam. Listy „Nr 6013" — „Gazeta Lwowska" 6013

SPRZEDAM gospodarski wóz dla rolników prawie nowy na jednego lub dwa koni. Wiadomość: Kojat Lwów, Traugutta nr 17. 6128:

FORTEPIAN „Rösler" z angielską mechaniką, — krótki mahoniowy, sprzedam. Żeromskiego 13, m. 14; od godz. 16-tej. 6126:

MATERIAŁ męski na ubranie sprzedam. Wiadomość: Pracownia gorsetów, Boimów nr 1. 6016

KILKA par półbucików — męskich, damskich sprzeda pracownia obuwia, Zimorowicza 17. 5948

PODRĘCZNIKI FOTOGRAFICZNE kupuję. Pracownia precyz.-mechaniczna — Czarnieckiego 10. 5836

KUPUJĘ BIŻUTERIĘ, BRYLANTY I ZEGARKI. Bracia JANICCY, Lwów, Batorego 9. 8468

OBRAZY kupię; podać malarzy. — „Gazeta Lwowska" — „Nr 4914". 4914

LEICA — TECHNIK Emmermanna wydanie 15—18 — kupię. Pracownia precyz.- - mechaniczna, Czarnieckiego 10. 5837

MASZYNĘ kuśnierską „Sukces" prawie nową sprzedam. Skrzyńskiego 18, II. p., mieszkanie 17. 5859

KUPIĘ aparat fotograficzny Contax Zeissa albo Leicę III model „b" i kompletny powiększający. Zgłoszenia ul. Kochanowskiego 16, I. p., m. 4, w godzinach 17—19 wieczorem. 5861

SPRZEDAM buty narciarskie 37 prawie nowe — „Gazeta Lwowska" „Nr 5862". 5862

TAPCZAN fornirowany z poduszkami zamienię lub sprzedam. Listy „Nr 5914" — „Gazeta Lwowska" 5914

SPRZEDAM fortepian nowy, — jesionkę męską. — Listy Nr 6070" „Gazeta Lwowska" 6070:

KUPIĘ siatkę sznurkową do łóżeczka, szelki do wózka. Teatyńska 33, mieszk. 4. 6069:

FIRMA prywatna kupi samochód ciężarowy do 3 ton lub wypożyczy; posiada zezwolenie. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 6040". 6040

SPRZEDAM maszynę Singera nożną do szycia. Sokołowski, Kurkowa 55, parter, — 4—6. 6035:

KUPIĘ gabinet nowoczesny. Listy z podaniem ceny i adresu do „Gaz. Lwow." pod „Nr 6028". 6028

PIECYK żelazny (większy) poszukiwany. Zapłata albo zamiana. Propozycje.. — Listy Nr 6029" „Gazeta Lwowska" 6029

SPRZEDAM wózek sportowy — „Konkon", płaszcz damski, kilim, kołdrę. Listy „Gazeta Lw." „Nr 6055". 6055:

SPRZEDAM futro męskie, Grochowska 1, m. 5. 6048:

SPRZEDAM fotel na kółkach dla chorego (sparaliżowanego) 250 Mk. Pohulanka 8; mieszk. 4, od 1—4. 6047:

KUPIĘ stół ginekologiczny, umywalkę nożną. Listy „Gazeta „Lwowska" „Pieniądze nr 6043". 6043:

SPRZEDAM kilim, meszty męskie 41, narzutę tapczanową pluszową, szafę, krzesła, dwa łóżka tapczanowe. Rynek 9 — podwórze, drugie drzwi na lewo. 6042:

KUPIĘ rozmaite naczynie kuchenne, tuzin nakrycia stołowego — nierdzewnego, meszty męskie 42, — damskie 37, botki damskie do 37, — kupon materii ubraniowej Bielsk, trenczkoat męski, średni rozmiar, — dwa kilimy. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 5695". 5695

Ogłoszenie

Wpisy do 3 letniej żeńskiej szkoły rzemieślniczej o działach: krawieckim, bieliźniarskim i hafciarsko-trykotarskim i do jednorocznej Szkoły Gospodarczej z polskim językiem nauczania we Lwowie odbędą się w dniach od 18 do 29 października w godzinach między 9 o 13, w budynku szkolnym przy ul. Piekarskiej l. 9.

Warunki przyjęcia:

a) do I klasy Szkoły rzemieślniczej i do Szkoły Gospodarczej:

1. Ukończenie 14 lat w roku kalendarzowym 1941,
2. Ukończenie 7 klasy polskiej szkoły powszechnej lub 6 klasy szkoły sowieckiej.

b) do II klasy Szkoły rzemieślniczej:
Ukończenie I klasy polskiego gimnazjum zawodowego albo Szkoły zawodowej żeńskiej,

c) do III klasy:
Ukończenie II klasy polskiego gimnazjum zawodowego lub szkoły zawodowej żeńskiej.

Wpisowe w szkole rzemieślniczej i gospodarczej wynosi 10.— zł.

6106 Dyrekcja Szkoły

KUPIĘ nowe buty oficerskie (czarne) 42 do 43 lub kompletną skórę na takowe. Miączyńskiego 12, II. p., (Łyczaków) 1—4. 6108:

WÓZEK głęboki „Konkon" w dobrym stanie sprzedam. — Pod Dębem 10, m. 11. 6120:

WĘGIEL — drzewo twarde paręset kilogramów, kupimy. Akademicka pięć, biuro. 6109:

KUCHENKI żelazka elektryczne gazowe, patefony uszkodzone kupujemy. Tanie naprawy. Akademicka pięć „Technoservice". 6118

UNIEWAŻNIAM skradzione karty żywnościowe 2 zielone i białą na nazwiska Przeorska Florentyna i Zygmunt oraz paszport na nazwisko Przeorskiej Florentyny. Ewentualny zwrot wynagrodzę. 6032:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport Schnider Salomea. 6063

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę rejestracyjną żydowskiego kachału, — metrykę urodzenia i t. p. — Jakub Bernstein, ul. Żółkiewska 125. — Zwrot za wynagrodzeniem. 6083:

UNIEWAŻNIAM skradzione 14. 10. dokumenty na nazwisko Leja Hepner' świadectwo urodzenia, — odpis świadectwa dojrzałości, paszport sowiecki wydany w Białymstoku, certyfikat szkoły Handlowej w Antwerpii. Proszę o zwrot Piekarska 12, mieszkanie 11. 6071:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport Czaczkis Pepla nr 443.610. 6067

ZGUBIONO dnia 12. 10. — przechodząc ulicami: Szajnochy, Sykstuską, Kołłątaja, Marszałkowską, — pl. Smolki na ul. Podleskiego — złoty damski zegarek na brązowym rzemyku marki „Limma". Znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem: Muszyńska, 3 Maja l. 21. 6068

UNIEWAŻNIAM skradziony dnia 11 października — na placu Teodora paszport Bach Malwina. — Za zwrot pod adresem wskazanym w paszporcie sowicie wynagrodzę. 6093

UNIEWAŻNIAM skradziony 15. 10. 1941 paszport na nazwisko Motyka Antonina. 6130

50 ZŁ. nagrody dam za zwrot zgubionego paszportu. Hennert, Sykstuska 44, parter, prawy ganek. 5405

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, prawo jazdy oraz 3 karty żywnościowe na kartofle: Kuszpit Mikołaj. Znalazcy — wynagrodzenie. Ul. Piotra Skargi nr 12. 6045:

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA rzwinna, schludna, zna niemieckie zajmie się samodzielnie gospodarstwem Listy „Katowiczanka nr 6107" „Gazeta Lwowska". 6107:

EMERYTOWANY sędzia — niemiecki egzamin sędziowski, język: polski, niemiecki, francuski, włoski słowie, piśmie, szuka odpowiedniego zajęcia lektora, doradcy, tłumacza nauczyciela dla konwersacji. Listy do „Gazety Lwow." „Nr 6125". 6125:

WYNAGRODZĘ tego, kto znajdzie pokój z kuchnią, gazem, 4 dzielnica. Listy Nr 6089" „Gazeta Lwowska" 6089:

CZTERY rodziny poszukują 2—3 pokoi, gaz — możliwie komfort, dzielnica IV. w zamian daję 4 pokoje, pełny komfort, ewent. 2 bez gazu okolica placu Bernardyńskiego. Odpowiedź „Gazeta Lwowska" „Nr 5748". 5748

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, Pańska, na jeden lub dwa pokoje z kuchnią w IV dzielnicy. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Nr 5809". 5809

ODSTĄPIĘ pokój, kuchnię bez komfortu z meblami zaraz. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 5847". 5847

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, osobne wejście, śródmieście. Listy Nr 5941" „Gazeta Lwowska" 5941

POKÓJ LUB 2 POKOJE ładnie umeblowane śródmieście, komfort, wynajmę dobrze sytuowanej i ustosunkowanej. Listy pod „Dobry sublokator 5888" „Gazeta Lwowska" 5888

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ewent. pokoju piecem kuchennym — gazem, 4 dzielnica warunki według umowy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 6088". 6088:

DWA pokoje, kuchnia — półkomfort, bocna Żółkiewskiej — dziel. IV. zamienię na takie same w dziel. ukr. pol. — Listy „Nr 5716" „Gazeta Lwowska" 5716

POKOJU niekrępującego, — pościel, użycie gazu, szuka kawaler na stanowisku. — Listy „Komfortowy 6037" „Gazeta Lwowska". 6037

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pok. komfort, Rewakowicza 12, na pokój z kuchnią — względnie 1 pokój z gazem, dzieln. I. 6041:

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, półkomfortowe na większe z gazem w pol. - ukr. dzielnicy. Zamarstynowska 81, parter. 6038:

DER WEHRMACHTANGEHÖRIGE poszukuje umeblowanego pokoju w centrum miasta, z niekrępującym wejściem. Listy „Gaz. Lw." „A. W. nr 6141". 6141

POKÓJ umeblowany z wejściem od klatki schodowej ,poszukiwany. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 6053". 6053

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, — gaz IV. dzielnica, na dwa komfortowe, dzielnica polska. Listy „Gazeta Lw." „Nr 6068". 6068:

WOLNE POSADY

ELEKTROMONTERA — przyjmie przedsiębiorstwo elektrotechniczne Lwów, Łyczakowska 4. 5739

2 BLACHARZY kwalifikowanych aryjczyków przyjmie fabryka Nowej Rzeźni 25. 5740

PRZYJMUJĘ mężczyzn i kobiety obeznanych z paleniem w piecach i sprzątaniem, Wałowa 16, zarządca budynku, między 16-tą a 17-tą. 6050.

POTRZEBNA na wyjazd gospodyni i lepsza służąca. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 6052". 6052:

WARSZTATY elektrotechniczne przyjmą praktykantów. Akademicka pięć, biuro. 6119:

POSZUKUJĘ do gospodarstwa pani, prowincja. „Gazeta Lwowska" „Nr 6099". 6099:

MODNIARKA zdolna samodzielna z kilkuletnią praktyką potrzebna do Salonu mód do Krakowa. Listy „Nr 6140" „Gazeta Lwowska" 6140

Do Administracji „Gazety Lwowskiej"

LWÓW, Sokoła 4

Telefon Administracji Nr. 200-06

Niniejszym zamawiam od dnia 1-go listopada 1941 r. począwszy .... egzempl. dziennika „Gazeta Lwowska" z dostawą do domu. Miesięczną przedpłatę w wysokości zł 5·— za egzemplarz uiszczę natychmiast po przedłożeniu kwitu za prenumeratę.

Adres:

Imię i nazwisko ....

Lwów, ul. ....

Wyciąć i przesłać do Administracji Gazety Lwowskiej.

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23 Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06